

Protokół Nr 18/2004
z posiedzenia Komisji Ochrony Cywilnej,
Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespołonej
w dniu 29 marca 2004 roku

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15.00 i trwało do godz. 16.00. W posiedzeniu udział wzięło 5 członków komisji (lista obecności – zał. nr 1). Posiedzenie otworzyła i obrady prowadziła Przewodnicząca Komisji Pani G. Kotowicz. Jako gość w posiedzeniu wzięła udział Pani Mariola Górniak – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, która przedstawiła problem likwidacji mogielników w województwie zachodniopomorskim.

Mariola Górniak: Na terenie województwa zlokalizowano łącznie 39 mogielników, łączną masę zdeponowanych trucizn i opakowań szkodliwych oszacowano na 3 tys. ton.

Likwidacja mogielników następuje etapami. Pierwszy etap rozpoczęto w 2001 roku, przewidziano do likwidacji 19 mogielników. Etap też zakończono w 2002 roku i wydobyto wówczas 1070 ton odpadów. W ramach tej likwidacji zrobiono całą dokumentację projektową wraz z oceną oddziaływania na środowisko, następnie dokonano wyjęcia zawartości tych mogielników. Zawartość ich zapakowano w specjalnych beczkach z atestem i wywieziono do spalarni w Rotterdamie i Essen. Po likwidacji mogielnika dokonano analizy infrastruktury, która tam pozostała, pod kątem jej skażenia. Po analizie materiały, które uznano za niebezpieczne, wywieziono do Zgierza. Materiały, które nie były skażone – wykorzystano a po oczyszczeniu – teren zrekultywowano (wyścielano absorbentami, posadzono drzewa i krzewy).

Źródłami finansowania tej operacji był Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Nadzór merytoryczny roztoczył Wojewoda oraz Geolog Wojewódzki. Analiz materiałów pozostałych po mogielnikach dokonywał Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie.

W pierwszym etapie, na terenie powiatu gryfińskiego zlikwidowano mogielnik w Baniach, który został zakwalifikowany do likwidacji w pierwszej kolejności ze względu na swoją uciążliwość i negatywne oddziaływanie na środowisko.

Mapka (zał. nr 2) pokazuje kolejny II i III etap likwidacji mogielników. Z informacji, które uzyskałam od Geologa Wojewódzkiego, na dzień dzisiejszy zrobiona jest dokumentacja na II etap. Likwidacji wtedy miałyby ulec mogielnik w Kurzycku, ale ze względów finansowych stoi pod znakiem zapytania jej termin.

Należy wziąć pod uwagę bardzo wysokie koszty nie tylko samego wydobycia, ale również transportu odpadów poza granice Polski oraz koszty spalania.

Radny R. Laska: Czy Wojewódzki FOŚiGW pilotuje program w zakresie pozyskiwania środków finansowych na realizację tych kolejnych etapów?

Mariola Górniak: Cały program pilotuje Wojewoda, natomiast Wojewódzki Fundusz dokłada się finansowo do programu.

Radny R. Laska: Chciałbym Państwu wyjaśnić, że mogielnik w Kurzycu znajduje się 200 m od tablicy Mieszkowice i tyleż metrów od rzeki Kurzycy.

Składowane są tam środki z grupy DDT i inne materiały, nie mogące być składowane na śmietnikach. Nieszczęsna lokalizacja tego mogielnika oraz tragiczny stan cembrowiny, z którego jest on zbudowany, grozi tym, że środki trujące zaczną przenikać do wód gruntowych i do rzeki Kurzycy. Robiono tam inwentaryzację zawartości, ale może być ona nieadekwatna do stanu faktycznego.

Radna G. Kotowicz: Czy to miejsce jest w jakiś sposób monitorowane? Czy są przeprowadzane badania?

Mariola Górniak: Monitoring wód powierzchniowych prowadzi WIOŚ i jest przeprowadzany w zależności od tego na ile starcza im środków finansowych. Idealem byłoby to, żeby te badania przeprowadzać co rok, ale naprawdę rzeki sprawdzane są co kilka lat.

Chciałabym jeszcze odnieść się do tego co powiedział Pan Laska. Rozmawiałam z panami z firmy, która zajmowała się likwidacją mogielnika w Baniach, że pomimo robionej wcześniej jego inwentaryzacji (przed przetargiem), w momencie wejście do mogielnika okazywało się, że te szacunki były błędne. Sporządzano inwentaryzację powykonawczą, którą przestawiono wojewodzie i okazywało się że były duże rozbieżności wagowe.

Radny R. Laska: Moglibyśmy, jako Rada, zasygnalizować potrzebę monitoringu tego mogielnika. Cieszę się że jest już dokumentacja dotycząca jego likwidacji. Gmina Mieszkowice sprawdzała dość rygorystycznie listy tego, co się tam przywoziło. Była też szeroka dyskusja nad tym, co zrobić z zawartością tegoż miegielnika i jeden ze szczecińskich naukowców stwierdził, że poza spaleniem jego zawartości w piecach plazmowych nie ma pewnych sposobów na utylizację tego się tam znajduje.

Wicestarosta J. Ruciński: możemy stworzyć pismo do Urzędu Wojewódzkiego, w formie zapytania, czy jest zabezpieczenie finansowe do likwidacji mogielnika, bo wiemy, że dokumentacja jest już przygotowana.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

Beata Drózd

Przewodnicząca Komisji

Gabriela Kotowicz